

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

● Nr 180 (10 052)

Poznań, wtorek 10 sierpnia 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

Toruń gości socjologów wsi

W Toruniu — w salach Uniwersytetu Mikołaja Kopernika — obradowały władze Międzynarodowego oraz Europejskiego Towarzystwa Socjologii Wsi. Tematem posiedzeń były sprawy organizacyjne oraz przygotowania do walnych zgromadzeń obu towarzystw, jakie odbędą się w Toruniu podczas światowego spotkania przedstawicieli tej dziedziny nauk społecznych. Otwarcie obrad plenarnych Światowego Kongresu Socjologii Wsi oraz odbywającego się łącznie IX Europejskiego Kongresu Socjologii Wsi nastąpi dzisiaj. PAP

Wywiad z prof. dr. B. Gałęskim — przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Kongresu zamieszczamy na str. 2.

Deбата włoskiej Izby Deputowanych

W poniedziałek w Izbie Deputowanych parlamentu włoskiego rozpoczęła się debata nad wotum zaufania dla mniej sześcioletniego chadeckiego rządu premiera Giulio Andreottiego. Przewiduje się, że zakończenie debaty i końcowe głosowanie odbędzie się w środę.

W ubiegłym tygodniu program nowego rządu uzyskał aprobatę Senatu. (PAP)

W 60 rocznicę urodzin

Serdeczne życzenia i uznanie dla pisarza — jubilata

Róże, gerbery, goździki, szczególnie mieszkanie przy ul. rocznica urodzin Eugeniusza

W Libanie znów krwawe walki

W niedzielę, po krótkim okresie względnego spokoju rozgorzały w stolicy Libanu zacięte walki. Jest wielu zabitych i rannych. Toczyły się one również w czterech podstołecznych prowincjach przy użyciu artylerii i ciężkich karabinów maszynowych. Z doniesień zachodnich agencji prasowych wynika, że walki te prowokują oddziały zbrojne prawicowej falangi, która przez strażę osiągniętego porozumienia rozejmowego.

Wysłannik Ligi Arabskiej, Hasan Sabri el-Choli poinformował dziennikarzy, że wkrótce przybędą do Libanu nowe kontyngenty żołnierzy, które wzmocnią międzyarabskie siły pokojowe. M. in. przybyć ma libijska jednostka wojskowej służby medycznej.

Jednakże obecność w Libanie wojsk libijskich spotyka się ze sprzeciwem ze strony ugrupowań konserwatywnych. Jeden z przywódców prawicowych, prezydent Sulejman Farandżija zażądał wycofania kontyngentów libijskich.

W niedzielę doszło do spotkania przedstawicieli prawicy chrześcijańskiej z byłym premierem Sajechem Salamem i obecnym szefem rządu Raszidem Karamim, którzy reprezentują ugrupowania muzułmańskie. Jak się przypuszcza, spotkanie dotyczyło sprawy dalszej ewakuacji rannych z oblężonego obozu uchodźców palestyńskich w Tel Zaatar pod Bejrutem. (PAP)

Z udziałem naukowców polonijnych

Zjazd Polskiego Towarzystwa Lekarskiego rozpoczął obrady w Warszawie

Nadanie doktoratów honoris causa

W sali „Warszawskiej” Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął się wczoraj międzynarodowy zjazd Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, który zorganizowany został przez PTL, Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej oraz towarzystwo „Polonia” z okazji 200-lecia powołania w naszym kraju „Komisji nad szpitalami w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim”. Jak wiadomo, wielka reforma społeczna w XVIII-wiecznej Polsce oznaczała — mówiąc językiem współczesnym — utworzenie pierwszego w Europie ministerstwa zdrowia i opieki społecznej.

Wraz z przedstawicielami nauk medycznych z kraju, uczestnikami warszawskiego spotkania jest stu lekarzy polskiego pochodzenia z 14 krajów wszystkich kontynentów. Są wśród nich laureaci wielu międzynarodowych nagród, autorzy prac naukowych, wybitni teoretycy i praktycy, aktywni działacze polonijni. Przybyli m. in. dr Władysław Cebulski — prezes Związku Lekarzy Polskich w USA, prof. dr. Jarosław Czekalowski — specjalista z zakresu wirusologii z Wielkiej Bryta-

ni, prof. Tadeusz S. Danowski — wykładowca endokrynologii i diabetologii na Uniwersytecie w Pittsburgu w USA, dr Francis Kozłowski — dyrektor medycyny polskiego domu starców w Montrealu, w Kanadzie, prof. Bo rys Surawicz — profesor uniwersytetu w Lexington w USA, kierownik kliniki kardiologicznej i ekspert rządowy d/s medycyny.

Bogaty i różnorodny jest program tego spotkania. W czasie tygodniowego pobytu, najpierw w Warszawie, a następnie w Krakowie, jego uczestnicy omówią kilka ważnych zagadnień współczesnej medycyny, m. in. problem odpowiedniego przygotowania kadr medycznych. Polscy specjaliści podzielą się swymi doświadczeniami i przedstawia osiągnięcia polskiej szkoły rehabilitacji. Przewidziano także zwiedzenie znanych ośrodków rehabilitacyjnych w Konstancinie koło Warszawy i Reptach Śląskich. Jak powie dział prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego — prof. Józef Towpiak, obecny zjazd przócz wielu celów naukowych, wymiany wiedzy i doświadczeń, jest również okazją do odnowienia i wzmocnienia więzi intelektualnych i uczu-

ciowych lekarzy polonijnych z krajem ich przodków.

Pierwszego dnia obrad przy pomniamy został na sesji plenarnej wkład Polaków do rozwoju nauk biomedycznych. Dwom uczestnikom zjazdu: prof. Janowi Oszackiemu, wybitnemu chirurgowi, b. rektorowi krakowskiej Akademii Medycznej i dr. Aleksandrowi Rytłowi, wieloletniemu działaczowi Związku Lekarzy Polskich w USA — senat Akademii Medycznej w Warszawie nadał na uroczystym posiedzeniu godność doktorów honoris causa. (PAP)

Wystawa w Delhi

Współpraca krajów socialistycznych z rozwijającymi się

Prezydent Indii — Fakhrudin Ali Ahmed stworzył w poniedziałek w Delhi wystawę fotograficzną poświęconą współpracy krajów socjalistycznych z państwami niezaangażowanymi. W wystawie uczestniczą: Polska, ZSRR, Bułgaria, Czechosłowacja, Kuba, NRD, Mongolia, Węgry i Wietnam. Fotografii pokazują niektóre z około 3000 obiektów przemysłowych i innych zbudowanych lub właśnie wznoszonych przy pomocy krajów socjalistycznych w państwach rozwijających się, a także ilustrują współpracę na polu nauki, oświaty i kultury. Specjalną część wystawy poświęcono Wietnamowi. Pokazano jego zwycięską walkę wyzwolenia i pomoc krajów socjalistycznych. (PAP)

Posiedzenie w Ulan Bator

W Ulan Bator zakończyło się posiedzenie stałej komisji RWPG d/s energii elektrycznej. Omawiano problemy związane z perspektywicznym rozwojem połączonego systemu energetycznego krajów RWPG, z uwzględnieniem współpracy systemu energetycznego z Jugosławią.

Nowy apel sztokholmski

Przeszło 5 mln obywateli węgierskich złożyło podpisy pod nowym apelem sztokholmskim, wzywającym wszystkie rządy i parlamenty, partie polityczne i organizacje społeczne do zjednoczenia wysiłków w walce o zaprzestanie wyścigu zbrojeń i o rozbrojenie.

Aresztowanie komunisty

W poniedziałek, w Bilbao, został aresztowany przywódca baszkijskiej partii komunistycznej, zamon Ormazabal, w kilka dni po zwolnieniu go z więzienia na mocy amnestii.

Spotkanie ministrów KRLD i SRW

Minister spraw zagranicznych KRLD, Ho Dam zakończył oficjalną przyjacielską wizytę w Socjalistycznej Republice Wietnamu. Podczas spotkań z ministrem

spraw zagranicznych SRW — Nguyenem Duy Trinhem, dokonano wymiany poglądów na problemy dalszego umocnienia więzów przyjaźni, solidarności i braterskiej współpracy między obu krajami.

Cenne odkrycie archeologiczne

Grupa archeologów japońskich natrafiła w rejonie Takaido-Higashi koło Tokio, na topór i nóż sprzed 30 tysięcy lat — najstarsze tego rodzaju przedmioty, znalezione

krótko

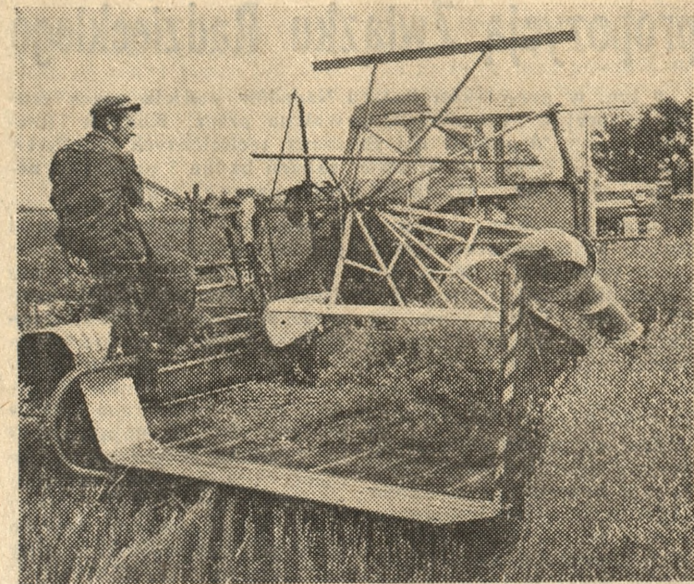
ne dotyczące nas ziemi. Przed trzydziestoma tysiącami lat znajdowała się ona w środku epoki lodowcowej, zaś Japonia była częścią składową kontynentu azjatyckiego.

Pociąg wykołcił się na moście

Na Filipinach, co najmniej 7 osób poniosło śmierć, a 31 zostało rannych w wyniku wykołczenia się pociągu na moście rzeczonym około 240 km na południowy wschód od Manili. Przypuszcza się, że liczba śmiertelnych ofiar

Żniwa w Wielkopolsce

Nic nie uronić z plonów



Każdą chwilę pogody wykorzystywano ubiegłej soboty i niedzieli, aby kontynuować na polach Wielkopolski prace żniwne: koszenie zbóż — coraz częściej przy pomocy kombajnów, zbiór słomy i podorywki.

Nadal są kłopoty z opróżnieniem zablokowanych rzepakiem magazynów PZZ i GS. Brak wagonów utrudnia terminową wysyłkę rzepaku do innych województw, które dysponują jeszcze mocą przerobową w suszarniach. Z tych powodów przed punktami skupu wydłużają się kolejki do stawców, którzy muszą nie-raz po kilkanaście godzin czekać na przyjęcie rzepaku i zbóż. Szczególnie duże kłopoty mają z tym województwa poznańskie i piłskie, w których skupiono w tym roku nadszpejowanie duże ilości rzepaku zebranego ze względu na pogodę w spóźnionym terminie.

A oto wiadomości z poszczególnych województw.

Kaliskie: żniwa dobiegają końca, skoszone 85 proc. powierzchni zbóż, trwają dostawy ziarna do magazynów PZZ i GS. Na uprzątniętych ze zbóż polach w większości dokonano podorywek, zasiano także 31 200 ha poplonów.

Konińskie: kilka gmin zakończyło koszenie żyta, pozostało jeszcze na ten tydzień około 1000 ha. Pszenica ozima jest skoszona w 60 proc., jara w 20 proc., jęczmień jary w 55 proc., owies w 50 proc., mieszanek zbożowych w 70 proc. Poplonami obsiano 60 procent przewidzianej powierzchni.

Leszczyńskie: skoszone 70 proc. zbóż, z czego zebrano z 40 proc. Podorywki minęły półmetek, przekroczono znacznie plan zasiewu poplonów ścierniskowych. Sprawy przebiegają orki pod rzepak, zwłaszcza w RSP Dębica Nowy i Stadninie Koni w Racocie. (tt)

Piłskie: kosi się nadal, zwia-

szcza na północy, rzepak. Pozostało jeszcze około 8 proc. powierzchni nieskoszonej. Żniwowano na 58 proc. plantacji zbóż, w tym żyta na 80 proc. Trwa zwózka zbóż, w poniedziałek pracowało na polach więcej kombajnów. Uprząta się słomę i dokonuje podorywek (już 14 600 ha). Trwają nadal dostawy rzepaku, choć plan wojewódzki jest zrealizowany w 119 proc.

Poznańskie: dostawy zbóż rozpoczęły się na dobre, bowiem zboża skoszone na obszarze 47 proc., z czego żyto w 60 proc., pszenicę jara w 26 proc., jęczmień jary w 55 proc., owies w 41 proc. Podorywki zostały wykonane na obszarze 52 000 ha, a siew poplonów na 30 000 ha. Najbardziej w siewach poplonów zaawansowane są rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Poprawiają się wydajności siana z drugiego pokosu traw. (emp)

W Szopienicach

Śmigłowiec pomógł budowlanym

W Hucie Metali Nieżelaznych „Szopienice”, w nowo budowanym zakładzie przetwórstwa miedzi, przeprowadzona została wczoraj śmiała i trudna operacja techniczna. Ekipa specjalistów z bazy śmigłowców „Instal-Nasielsk” przy użyciu śmigłowców Mi-6 A zmontowała wewnątrz olbrzymiej hali produkcyjnej elementy dwóch stalowych kominów, ważące po około 5 ton każdy.

Cała operacja przeprowadzona została w ciągu kilku godzin, podczas gdy przy tradycyjnych metodach montaż takich kominów trwałby około miesiąca. Budowniczowie zakładu przetwórstwa miedzi w Szopienicach będą mogli dzięki temu przyspieszyć przekazanie do eksploatacji tej ważnej dla gospodarki inwestycji naszej „kolorowej” metalurgii. PAP

Kolejne doświadczenia „Saluta — 5”

Załoga „Saluta-5” wykonała kolejny cykl doświadczeń przy pomocy teleskopu-spektrometru przystosowanego do odbierania promieni podczerwonych. Uzyskano dzięki temu dane o przenikliwości atmosfery na różnych jej wysokościach nad różnymi kontynentalnymi rejonami kuli ziemskiej. W poniedziałek rano kosmonauci dokonali zdjęć powierzchni Ziemi zleconych przez różne instytuty naukowe resortów gospodarczych. Fotografowano rejon Białorusi, środkowej części Rosji i republik środkowo-azjatyckich. (PAP)

Genewskie negocjacje nad propozycją Związku Radzieckiego

9 bm. w genewskim Pałacu Narodów podjęła pracę grupa ekspertów rządowych, powołana przez Komitet Rozbrojeniowy 30 państw dla zbadania technicznych aspektów propozycji ZSRR w sprawie zakazu badań i produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady.

Grupa ekspertów desygnowanych przez państwa dysponujących wysokim potencjałem technologicznym, w tym również przez Polskę, ma w szczególności zbadać sprawę rozszerzenia strefy rozbrojenia na nowe, nie objęte jeszcze negocjacjami, dziedziny.

Zgłoszona przez ZSRR w roku ubiegłym na forum ONZ doniosła propozycja, zawarcia międzynarodowego układu w sprawie zakazu badań i produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady, została ponownie podjęta przez sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa na XXV Zjeździe KPZR oraz na Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych w Berlinie.

Wywołała ona szerokie zainteresowanie międzynarodowe i była już przedmiotem wstępnych prac genewskiego komitetu rozbrojeniowego na jego sesjach ubiegłorocznej i wiosennej w roku bieżącym. Została też oceniona przez delegatów wielu państw jako jedna z najbardziej dalekosięgniętych i doniosłych inicjatyw, mających na celu powstrzymanie technologicznego wyścigu zbrojeń.

Podkreśla się w szczególności, że propozycja radziecka zakłada podjęcie istotnego kroku w celu powstrzymania i za-pobieżenia technologicznemu wyścigowi zbrojeń w momencie, kiedy posunięcia takiego nie utrudniają — jak np. w przypadku broni jądrowej lub chemicznej — wprowadzone już w skład uzbrojenia państw rodzaje i systemy broni. Stąd też delegaci wielu państw występują na forum komitetu rozbrojeniowego, za-jak najszybszym sfinalizowaniem tego układu, który miałby donieść znaczenie dla u-

trwania bezpieczeństwa i pokoju światowego.

Na inauguracyjnym posiedzeniu komitetu rozbrojeniowego z grupą ekspertów rządowych wystąpił ekspert polski, dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN, prof. Ignacy Małecki, który, udzielając pełnego poparcia propozycji radzieckiej, przedstawił obszernie naukowe uzasadnienie pilnej konieczności zawarcia tego doniosłego porozumienia między narodowego.

W licznych wystąpieniach wskazuje się na ogólnie sprzyjający postępom rozbrojenia rozwój sytuacji międzynarodowej, wynikający m. in. z historycznych postanowień aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Udzielając poparcia inicjatywie ZSRR, wielu mówców na wzięcie jednocześnie do sformułowanej na forum XXV Zjazdu KPZR przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa koncepcji zawarcia ogólnosięgniętego układu o niestosowaniu przemocy w stosunkach między narodowych oraz powstrzymaniu się przez państwa od używania wszelkich rodzajów broni.

Incydenty zbrojne w Irlandii Północnej

Do poważnych zamieszek ulicznych doszło w ubiegłą niedzielę w Irlandii Północnej. Podczas demonstracji pro testacyjnej, której celem było upamiętnienie 5 rocznicy wprowadzenia ustawodawstwa wyjątkowego o internowaniu aktywistów Irlandzkiej Armii Republikańskiej bez wyroku sądowego oraz wyrażenie sprzeciwu wobec pozabawienia republikanów, skazanych przez sądy brytyjskie, praw więźniów politycznych. Z apelem o przywrócenie praw więźniów politycznych dla odsiadujących wyroki republikanów wystąpiła Moira Drummond — wiceprzewodnicząca politycznej przybudówki ruchu republikańskiego, partii Sinn Féin.

Rozruchy zapoczątkował w niedzielę marsz protestacyjny w katolickiej części Belfastu, którego uczestnicy starli się z interwenującym oddziałem wojska brytyjskiego. Podczas „nocy grozy” z niedzieli na poniedziałek tłum wtargnął do domu przywódcy Irlandzkiej Socjaldemokratycznej Partii Pracy, umiarkowanego polityka katolickiego, Gerry Fitta, oskarżając go o kolaborację z Brytyjczykami.

W poniedziałek rano, podobnie jak w niedzielę, demonstranci wzniesli na ulicach Belfastu barykady, wykorzystując w tym celu porwane autobusy. W wielu punktach katolickiej części Belfastu wybuchły pożary. Zanożowano łącznie około 20 incydentów zbrojnych, w których została użyta broń palna. (PAP)

Rosną dostawy owoców i warzyw

Nie można jeszcze mówić o pełnej ofiarności na owocowym rynku, ale z każdym dniem sytuacja zmienia się na lepsze. Mamy już jabłka wcześniejszych odmian. Rozpoczyna się właśnie okres dużych dostaw popularnych papierówek, a w sprzedaży znajdują się także smaczne, upowszechniane w uprawie jabłka odmiany Clouze i są pierwsze śliwki — wielkoowocowe renklody. Zwiększa się również skup gruszek lipców.

W końcu tygodnia spodziewane są dostawy śliwek „ule maie” — słodkich, soczystych, mało widzianych na rynku i poszukiwanych przez przetwórstwo. Wszystkich ucieszy więc niewątpliwie fakt, że śliwki w tym roku dobrze obrodziły; urodzaj oceniany jest na poziom 1974 r., który należał do udanych pod tym względem.

Nadal nadchodzą importowane owoce, uzupełniające wy-

bór na rynku. Po greckich brzo skwinach, których dostawy kończą się, zaczynają pojawiać się w sklepach i na straganach brzoskwinie z Bułgarii. Z Węgier dostarczane są arbuzy. Stopniowo ilość ich będzie wzrastać, gdyż wchodzący właśnie w okres głównych dostaw arbusów od naszych południowych kontrahentów.

Można już także kupić importowaną zieloną paprykę (na czerwoną musimy jeszcze jak zwykle poczekać do września), co wzbogaca ofertę warzywnego rynku, zwłaszcza w sytuacji opóźnionego sezonu ogórków. Tych bowiem jest ciągle za mało w stosunku do potrzeb. Deszcze, które ostatnio przeszły nad krajem poprawiły sytuację na plantacjach tych warzyw.

Jeśli chodzi o pomidory, to wydatniejszy wzrost skupu spodziewany jest na przełomie tego i przyszłego tygodnia. Stan upraw pomidorów ocenia się jako niezły, a zatem i dostawy ich — choć opóźnione — powinny zaspokoić zapotrzebowanie rynku i przetwórstwa. Pozostałych warzyw — cebuli, marchwi, buraków itp. jest pod dostatkiem. Gorzej przedstawia się zaopatrzenie w kapuste. (PAP)

Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju

W poniedziałkowe przedpołudnie, w drugim dniu Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju, w „Dworku Chopina” — w tej samej sali, w której przed 150 laty koncertował młody, 17-letni Fryderyk — odbył się koncert słowno-muzyczny, przygotowany przez Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków, zatytułowany: „Chopin — młodość i lata ostatnie”.

Po południu i wieczorem publiczność wysłuchała dwóch recitali wybitnych pianistów: Józefa Stompla (Polska) i Dagmary Simonkovej (Czechosłowacja). W programie ich koncertów znalazły się najpiękniejsze etudy, walece, polonezy, nokturny.

Zainteresowanie festiwalem jest bardzo duże. Na większość koncertów bilety zostały już wyprzedane. (PAP)

Zaostrzenie sporu grecko-tureckiego

W niedzielę grecko-turecki spór o prawa do eksploatacji złóż ropy naftowej na Morzu Egejskim uległ dalszemu zaostrzeniu. W związku z kontynuacją poszukiwań ropy na tym morzu przez turecki statek oceanograficzny „Sismik” Grecja postawiła jednostki marynarki wojennej i lotnictwa w stan pogotowia. Wszystkim oficerom wstrzymano prze-

Tworzy się nowa jakość życia wsi

Wywiad z prof. dr. B. Gałęskim

W dniach od 9 do 13 sierpnia obraduje w Toruniu IV Światowy Kongres Socjologii Wsi. O problematyce tego wielkiego zgromadzenia uczonych z całego świata rozmawiamy z przewodniczącym polskiego Komitetu Organizacyjnego Kongresu — prof. dr. Bogusławem Gałęskim.

— Panie profesorze, współczesna wieś radziecka, amerykańska, indyjska, latynoamerykańska czy afrykańska — to przecież różne światy. Inne są tam struktury własnościowe, społeczne, formy gospodarowania i powiązania z resztą mieszkańców danego kraju. Czy więc nie obawia się pan, że na toruńskim spotkaniu trudno będzie znaleźć wspólny język i wspólne problemy interesujące wszystkich uczestników Kongresu?

— Nie ma takich obaw. To fakt, iż do Torunia przybyli socjologowie z aż 70 krajów, że reprezentują oni różne metodologie i zainteresowania badawcze, że w 21 sekcjach Kongresu omawiana będzie bardzo rozległa tematyka. Wszystkich przybyłych łączy jednak ogromna waga zagadnień, które będą przedmiotem referatów i dyskusji. Nie zapominajmy, że

nasza planeta, mimo postępów urbanizacji i industrializacji jest jeszcze i na długo pozostanie — mówiąc globalnie — „wielką wsią”. Dotyczy to przede wszystkim krajów Trzeciego Świata.

— Czy więc na sprawach tych właśnie krajów skupi się przede wszystkim uwaga uczestników Kongresu?

— Niewątpliwie, choć nie można poważnie myśleć o rozwiązywaniu problemów społeczności wiejskich w tych krajach bez wnikliwego rozpatrzenia złych i dobrych doświadczeń innych krajów o wyższym stopniu rozwoju. Skuteczne działania i mądre kształtowanie przyszłego rozwoju wsi i produkcji rolnej na całym świecie nie może się obejść bez głębokiej analizy zmian, jakie już nastąpiły, stanu obecnego i wizji przyszłości.

Temu właśnie zasadniczemu celowi podporządkowana jest wiodąca tematyka Kongresu, który odbywać się będzie pod hasłem „Kompleksowy rozwój zasobów ludzkich i naturalnych: wkład socjologii wsi”.

— Czy można to hasło rozszerzyć? Co się za tym sformułowaniem kryje?

— Dalszy rozwój wsi i przysię jej przemiany uwarunkowane są wieloma czynnikami, zróżnicowanymi zresztą ogromnie zależnie od kontynentu, kraju, jego struktury społecznej, ustroju politycznego osiągniętego stopnia rozwoju ekonomicznego, sytuacji demograficznej, tradycji, a nawet wierzeń religijnych. Wśród tych czynników oczywiście kluczową rolę odgrywa ustrój społeczno-polityczny, ale i innych nie można lekceważyć.

Tak więc w Ameryce Łacińskiej, ale i w wielu innych rejonach naszego globu, nie można myśleć poważnie o likwidacji proletariackich wsi i wszystkich zgrubnych jej następstw bez śmiałej reformy rolnej. Chodzi po prostu o poprawę elementarnych warunków egzystencji klasy chłopskiej w tych krajach, co warunkuje tam w ogóle sensowny rozwój całej gospodarki. Ale po co tak daleko szukać, skoro reforma rolna, a także przejście do pewnych spółdzielczych form gospodarowania stanowi istotny problem i w niektórych krajach europejskich, takich, jak Hiszpania czy Portugalia.

W Afryce problemy są podobne, choć pod pewnymi względami odmienne ze względu na silne relikty przedkapitalistycznego systemu społecznego. Otóż okazało się, że rozbijanie tych starych struktur społecznych i kulturowych przynosi często negatywne rezultaty. Wyrwana z dawnych układów ludność wiejska opuszcza rodzinne siedziby, ciągnie do miast, gdzie nie znajduje zajęcia, tworząc olbrzymią armię bezrobotnych i marginesu społecznego.

Podobny błąd obserwujemy w różnych programach pomocy dla biednych krajów Czarnej Afryki, realizowanych przez organizacje międzynarodowe bądź kraje rozwinięte. Lansowanie gospodarki typu farmerskiego czy tworzenie dużych plantacji, sprowadzanie najbardziej nowoczesnego sprzętu często mija się z celem, choć jest pozornie ekonomicznie uzasadnione. Rozbija to dawne wspólnoty wiejskie, burzy struktury własnościowe, proletaryzuje znaczną część ludności wiejskiej.

— Czym tłumaczyć tak silną reprezentację na Kongresie uczo-

nych z krajów, w których tradycyjna wieś już nie istnieje?

— Jest to może paradoks, ale socjologia wsi rozwija się szczególnie bujnie w krajach, w których już dominuje gospodarka farmerska, jak Stany Zjednoczone czy Wielka Brytania, a po części Francja i RFN. Wypływa to ze zrozumienia lego zainteresowania naukowców tych państw procesami zachodzącymi w rejonach, w których ich kraje macierzyste są politycznie bądź gospodarczo zaangażowane. Zasadniczą przyczyną jest jednak coś innego. Otóż społeczeństwa krajów wysoko uprzemysłowionych dopiero teraz zaczynają doceniać te utracone wartości, jakie reprezentowały niegdyś tam istniejące społeczności wiejskie. Tradycyjne wartości, jak więzi międzysąsiedzkie, wzajemna pomoc i solidar-

ność w życiu codziennym, cechy kulturowe i obyczajowe, chciałyby się jakoś ocalić od zupełnej zagłady.

— Jaka będzie pana zdaniem przyszłość społeczności wiejskich w takich krajach, jak nasz?

— Jedną z sekcji, która obradować będzie w Toruniu pod przewodnictwem prof. Mendrasa z Francji zajmie się tym właśnie kompleksem zagadnień. Chciałbym przypomnieć, że w ostatnich latach w 16 krajach Europy prowadzono badania porównawcze, które stanowią będą m. in. podstawę obrad nad przyszłością społeczności wiejskich w krajach uprzemysłowionych.

Należałoby wraz z prof. Mendrasem do inicjatorów i kierowników tych badań. Polskie doświadczenia mogą tu być szczególnie interesujące dla sąsiednich koleżanów. Objęliśmy bowiem badaniami cztery typy wsi, a więc wsie pozostałe pod silnym wpływem przemysłu, wsie rozwijające się gólnie, intensywnie produkujące rolno, wsie rozwijające się pod wpływem turystyki oraz wsie podupadłe.

— Czego należy oczekiwać od obrad Kongresu?

— Sądzę, że wyniki Kongresu pozwolą nie tylko uświadomić sobie w jakim kierunku powinny rozwijać się dalsze badania socjologii wsi i dyscyplin pokrewnych, ale dostarczą również wiele cennego materiału do przemysłu zarówno dla naukowców, jak i — co może być ważniejsze — dla rządowego i społecznego planowania strategii rozwoju wsi współczesnej. Chodzi przecież o to, aby planowanie to uwzględniło dobrze pojęte interesy ekonomiczne, a zarazem dążyło do stworzenia nowej jakości życia wsi, aby praca rolnika dawała mu nie tylko środki utrzymania, ale i osobistą satysfakcję. (PAP)

Ekranizacja „Latarnika”

W łódzkim zespole „Profil” powstaje godzinny, kolorowy film telewizyjny pt. „Latarnik” według noweli Henryka Sienkiewicza. Dotychczas zrealizowano już sceny retrospektywne, z okresu młodości bohatera filmu. Zdjęcia nakręcano w plenerach w okolicach Łodzi. Sporo miejsca zajmą w filmie sceny ukazujące udział bohatera w Powstaniu Listopadowym, wydarzenia Wiosny Ludów na Węgrzech i wojnę secesyjną w Stanach Zjednoczonych. Wczoraj ekipa realizatorów udała się do Świnoujścia, gdzie odpowiednio zaadaptowano dla filmu falochrony oraz latarnię morską.

W roli tytułowej występuje Józef Pieracki. Muzykę skomponował Leszek Orlewicz, a scenografia jest dziełem Jarosława Świtoniaka. (PAP)

W. Wolski nie żyje

W Krakowie zmarł zasłużony działacz partyjny i państwowy — Władysław Wolski. Od wczesnej młodości związany był z ruchem robotniczym, najpierw jako członek SDKPiL, następnie KPPR, KPP i PPR, a od Kongresu Zjednoczeniowego w 1948 roku — należał do PZPR.

W czasie II wojny światowej W. Wolski walczył z hitlerowskim okupantem w radzieckich oddziałach partyzanckich na terenie Białorusi i Litwy. Po odzyskaniu niepodległości został mianowany dyrektorem Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i generalnym pełnomocnikiem rządu do spraw repatriacji. W latach 1945—49 był wiceministrem, a następnie ministrem administracji publicznej. (PAP)

Telefony

W jednym z indywidualnych gospodarstw w Brudzewie (w woj. łódzkim) spłonęła w nocy z niedzieli na poniedziałek stodola z sianem, konicziną i narzędziami rolniczymi. Straty szacuje się na 60 000 zł.

Na ul. Majakowskiego w Poznaniu uderzyła w drzewo ciężarówka. Jadący obok kierowcy pasażer odwieziony został w ciężkim stanie do szpitala.

W Ślupcy doznał obrażeń Sławomir G., który wszedłszy nieostrożnie na jezdnię został potrącony przez motocykl. (b)

POGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane, tylko na południowym zachodzie przejściowo duże z przelotnymi opadami lub burzami. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 20 do 25 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (3—7 m/sek.) zmienne z przewagą północnych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Piotr Borowicz.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szmowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Pełniej wykorzystać dogodniejsze warunki

W aglomeracjach miejskich coraz więcej ludzi odczuwa potrzebę izolacji od ulicznego zgiełku. Marzy im się codzienny kontakt z przyrodą, a nie tylko sporadyczny. Ziszczeniem tych pragnień jest posiadanie domu z ogródkiem. Dla wielu własne cztery kąty, okolone choćby najmniejszym skrawkiem ziemi, są synonimem spokoju i szczęścia.

Od kilku lat, a wiąże się to z podniesieniem przez władze centralne rangi budownictwa jednorodzinnego, nabrało ono rozmachu. W miastach, głównie na ich obrzeżach, domki powstają, jak grzyby po deszczu. Dążeń do budowy własnych „czterech ścian” nie są w stanie zahamować rozmaite przeszkody, które wciąż jeszcze towarzyszą temu budownictwu. Wprawdzie ostatnio w zdecydowanej większości miast Wielkopolski nie brak terenów pod niskie budownictwo, jednak sama działka (najczęściej na obszarach nieuzbrojonych) problemu nie rozwiązuje. Wszak oprócz miejsca potrzebne są jeszcze — projekt, materiały budowlane oraz wykonawca.

Do niedawna z projektami bywało różnie, najczęściej źle. Dlatego to, co już wybudowano, nie zawsze można uznać za doskonałość architektoniczną. Powstało dużo potworków, które szpecą miejskie krajobrazy. W przeszłości bowiem ograniczone były możliwości wyboru takiego projektu, który w pełni zadowalałby użytkownika, a równocześnie nie postawiony na jego podstawie domek — doskonale harmonizował z miejską zabudową. Brano więc co było „pod ręką”, byle szybciej dobrać do upragnionego celu. Z czasem sytuacja ulegała pewnej poprawie. W katalogach projektów dla budownictwa jednorodzinnego zaczęły pojawiać się coraz wartościowsze propozycje, a ostatnio zapowiedziano nowy katalog, akceptowany przez centralne władze spółdzielczości mieszkaniowej. Na początek ukazał się 20 projektów, które uznano za warte spopularyzowania. To już nie były jakieś osiągnięcia, tym bardziej, że awizowane są dalsze projekty.

Budowa „na żywioł”, jaka ongiś cechowała budownictwo jednorodzinne, dokonała także spustoszeń na wielu miejskich terenach. Większość kolonii domków powstała bowiem bez uwzględnienia planu kompleksowego zagospodarowania danego obszaru. Brak ogólnej koncepcji doprowadził do chaotycznej zabudowy wielu terenów już bez możliwości naprawienia tych błędów. Na szczęście od dość dawna władze urbanistyczno-architektoniczne skutecznie bronią przed stawianiem byle gdzie i byle jak. Coraz częściej zwraca się też uwagę na należyte wkomponowanie osiedli domków jednorodzinnych w organizm miejski.

Sprawy te usankcjonowała ostatecznie czerwcową uchwałą Rady Ministrów dotycząca rozwoju budownictwa jednorodzinnego w latach 1976 — 1980. Precyzuje ona jednoznacznie także konieczność uwzględniania w ogólnych planach przestrzennego rozwoju miast — niskiej zabudowy. Niezmiennie to ważny element w całokształcie dalszej rozbudowy miejskich aglomeracji, zważywszy, że każdego roku wzrasta nie tylko liczba budowanych domów wielorodzinnych (przede wszystkim osiedli), lecz także jednorodzinnych. Koniecznością więc stało się zahamowanie bezplanowego rozwoju niskiego budownictwa.

Dotychczas w budownictwie jednorodzinym przewagę ma indywidualne nad spółdzielcze. Wciąż jeszcze spółdzielnie mieszkaniowe — inwestorzy osiedli i domów

wielorodzinnych. — niską zabudowę traktują jak „piąte koło u wozu”. Tylko w niektórych miastach Wielkopolski forma spółdzielczego budownictwa jednorodzinnego ma swoje tradycje. W Poznaniu w takim systemie powstało już kilka osiedli. Aktualnie w rozbudowie znajduje się na Ławicy jedno z największych osiedli, którego inwestorem jest Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domów Jednorodzinnych „Ławica”.

W krajowym programie budownictwa mieszkaniowego na lata 1976 — 1980 zabudowa jednorodzinna ma odegrać niemałą rolę. W tej formie budowy kryją się też największe rezerwy i możliwości zwiększenia w ogóle liczby mieszkań. W obecnym pięciu-leciu zakłada się, że budownictwo jednorodzinne, w porównaniu z latami 1971 — 1975 wzrośnie o około 35 procent (w przybliżeniu o 100 000 mieszkań). Nadanie właściwej rangi temu budownictwu powinno jednak spowodować nie tylko jego rozwój, lecz także skrócenie drogi od założenia do realizacji.

Dla usprawnienia budowy domków liczy się też na większe zainteresowanie tym budownictwem spółdzielczości mieszkaniowej. W porównaniu z indywidualnym — spółdzielcze znajduje się przecież w korzystniejszej sytuacji, zwłaszcza w tych spółdzielniach mieszkaniowych, które posiadają własne zakłady budowlano-remontowe. Niebagatelną też w tym przypadku sprawą jest to, że wszelkie trudności związane z wykopem terenów, zgromadzeniem materiałów budowlanych, zapewnieniem wykonawstwa przejmują na siebie zarządy spółdzielni.

Począwszy od tego roku spółdzielnie mieszkaniowe już się nie wymigają od włączenia do swoich planów niskiego budownictwa. Sprawa jest bowiem przesądzona i teraz tylko potrzebna jest inicjatywa oraz konsekwentna realizacja zadań postawionych przed spółdzielczością. Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu, która nie rozpoczyna „od zera”, bowiem

w jej dorobku nie brak spółdzielczych kolonii domków jednorodzinnych, w obecnym 5-leciu znacznie powiększy zakres działalności w tej dziedzinie. Podległe jej spółdzielnie w województwie poznańskim, a także Zakład Budowlano-Remontowy w Poznaniu — w latach 1976 — 1980 mają wybudować trzykrotnie więcej, niż w poprzednim 5-leciu. Zamiast więc 505 domków, które powstały w latach 1971 — 1975, do roku 1980 ma stanąć około 1500. Wszakże nie tylko liczba, lecz i jakość ma decydować o wykonaniu tych zadań.

Spółdzielczość mieszkaniowa województwa poznańskiego jest dobrze przygotowana do budowy domków jednorodzinnych także pod względem ich wartości architektonicznych. Autorami wielu osiedli, oryginalnych w formie i kształcie, są projektanci z poznańskiego „Inwestprojektu”. Pierwsze, jeszcze w tym roku do budowy osiedli domków przystąpią spółdzielnie w Śreźnie i we Wrześni. W Poznaniu pod to budownictwo wyznaczono już także sporo terenów, m. in. w Piątkowie, w pobliżu wznoszonego osiedla im. M. Kopernika oraz w Smochowicach.

Prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu — Tadeusz Skubiszynski, zdaje sobie sprawę, że dla pełnej realizacji zwiększonych zadań trzeba będzie tradycyjne metody budowania domków zastąpić bardziej nowoczesnymi, sprawniejszymi. Już teraz też Zakład Budowlano-Remontowy WSM w Poznaniu przygotowuje się do uruchomienia wytwórni elementów prefabrykowanych. Tylko ten system gwarantuje wzrost spółdzielczego budownictwa jednorodzinnego.

Można jeszcze życzyć, aby budującym indywidualnie równie w większym niż dotychczas zakresie udostępnić zdobycze postępu technicznego w budownictwie. Jest to bowiem jedna szansa szybszego budowania, tym samym spełnienia wielu marzeń o posiadaniu własnego domu z ogródkiem.

ANNA SIEKIERSKA

Zabytek z XIII wieku

W arnym połączeniu turystom zabytkiem kultury jest w województwie konińskim, odbudowany przed kilkunastu laty, słowacki gród z drugiej połowy XI wieku. Leży niedaleko Włczyna nad Jeziorem Kownackim, kilkanaście kilometrów od Siupca.

Przed wiekami był strażnicą, zaś u jego podnóża, jak wykazały badania archeologiczne, istniała kuźnia. Podobnych obiektów odkryto w okolicy więcej. Okoliczna ludność od lat przypisywała, niesłusznie, ich powstanie wojskom napoleońskim.



Obecnie czynna jest w odbudowanych pomieszczeniach m. in. izba muzealna ze znalezionymi wykopaliskami. Z najwyższej strażnicy można oglądać codziennie do godziny 17 okolicę poprzecinaną jeziorami. Nie bez znaczenia jest też cisza i mała liczba tu turystów. Ocenienie wymiarów dla sobotnio-niedzielnego wypoczynku.

Na zdjęciu górnym — widok na Jezioro Kownackie, u dołu — zrekonstruowany gród (woj)

Fot. — W. Plutowski



Fot. — Archiwum

Ofiarność i zaangażowanie nie potrzebne są na co dzień, w każdym podejmowanym działaniu. To gwarancja dobrego jego rezultatu, a jednocześnie pewności, że robi się coś najlepiej jak się umie. Doping to również do stałego podnoszenia wymagań wobec siebie, by jeszcze lepiej wywiązywać się ze swoich zadań.

Staram się wykorzystywać wszystkie umiejętności i wykręcać najwięcej energii dla stałego poprawiania wyników roboty. Trzeba chcieć należeć do najlepiej pracujących, mieć

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Codzienna ofiarność

rzając oczywiście siły na zamię. To bardzo pomaga, zwłaszcza w takiej pracy jak moja, kiedy niemal codziennie wykonuje się co innego — krótkie serie wyposażenia wagonów kolejowych i prototypy nowych rozwiązań jego konstrukcji. Bardzo liczą się więc umiejętności. Tym bardziej, iż mała skądinąd Grodziska Fabryka Wyposażenia Wagonów kooperuje z takimi potentatami, jak HCP czy „Pafawag” oraz realizuje zamówienia eksportowe.

Wszyscy stawiają wobec siebie produkcji wysokie wymagania. Nie można sobie pozwolić na jakieś, najmniejsze choćby, niedopracowanie wyrobu, bo jego jakość jest dokładnie badana. Wymagana jest precyzja i rzetelność. Oczywiście, że to już nie te czasy, gdy trzeba było pracować prymitywnymi maszynami w trudnych warunkach, bo teraz mamy wiele nowoczesnych urządzeń, lecz

od rąk obsługujących je bardzo dużo zależy.

A że moje ręce potrafią sporo, świadczą uzyskiwane wyniki, tak pod względem ilości, jak i jakości. Wiedzą w fabryce, iż dla mnie nie ma rzeczy nie do zrobienia. Przydają się blisko 25-letnie doświadczenia zawodowe, którymi służę też młodszemu kolegom.

Mam jeszcze jedną, osobistą satysfakcję. Od lat jestem honorowym dawcą krwi. Posiadam obecnie — oprócz złotej odznaki „Zastępowy honorowy dawca krwi” — miano najofiarniejszego w Poznańskim, gdyż mam na swym koncie najwięcej — 32 litry — oddanej krwi. Jestem dumny, że mogę w ten sposób ratować zdrowie i życie innym.

Mówił: EDMUND SŁOCIŃSKI — ślusarz w Grodziskiej Fabryce Wyposażenia Wagonów „Grodzisk” w Zdroju (woj. poznański). (bop)

Praca szuka człowieka

Aby dzielić, trzeba mnożyć

O gromny wysiłek inwestycyjny pierwszej połowy lat siedemdziesiątych dał — oprócz zasadniczego odnowienia bazy maszynowej przemysłu — realne podstawy do realizacji hasła: zapewnimy pełne zatrudnienie ludziom pracy w Polsce. Przypomnijmy, że hasło to wysunięto po 1970 roku jako antytezę lansowanej przez niektórych ekonomistów teorii o ograniczonym zatrudnieniu. Wbrew tym tendencjom stworzyliśmy nowe stanowiska pracy dla przeszło 1,8 mln osób wchodzących w wiek produkcyjny. Dzięki temu wysiłkowi — w przeciwieństwie do sytuacji w wielu rozwiniętych krajach kapitalistycznych — nasze socjalistyczne państwo w sposób poglądowy wykazuje, że obywatel ma zapewniony byt. Że posiada życiową perspektywę. Że ma możliwość wykorzystania zdobytych kwalifikacji.

Tę prawdę należy z naciskiem przypominać szczególnie dziś na tle różnorodnych trudności, napotykanych w procesie dynamicznego rozwoju kraju. Nie zamykając oczu na dokuczające nam wszystkim kłopoty, powinniśmy zawsze, w sposób obiektywny do-

strzegać nasze zdobycze, które stanowią zresztą gwarancję przezwyciężenia dzisiejszych niedostatków.

I tu warto zacytować mądrą maksymę wypowiedzianą przez jedną z robotnic podczas konsultacyjnych spotkań: ABY MOŻNA DZIELIĆ, TRZEBA NAJPIERW MNOŻYĆ. Oczywiście, chodzi o pomnażanie dóbr materialnych, o zwiększanie masy towarowej w sklepach — słowem o jak najbardziej wydajną pracę.

Pod tym względem obserwujemy u nas różne zjawiska: generalnie następuje wzrost produkcji, nadal utrzymuje się dynamika wzrostu wydajności pracy, ale jest także sporo przejawów rozluźniania dyscypliny, zbyt dużej i nieusprawiedliwionej „absencji”, lekceważenia roboty. Tym zjawiskom należy wydać zdecydowaną walkę, utrudniając one bowiem poprawę zaopatrzenia rynku, prowadząc często do marnotrawstwa czasu i surowców, przez co godzą w interes każdego z nas.

Podejmując tę walkę, warto zastanowić się nad pewnymi warunkowaniami negatywnych zjawisk. Na pewno jedną z przyczyn jest łatwość znalezienia pracy. Przecież u nas prawie nie obserwuje się zjawiska jej poszukiwania (z wyjątkiem niektórych województw, gdzie zanotowano brak stanowisk roboczych dla kobiet — Ciechanowskie, Konińskie, Krośnice, Piotrkowskie i Rzeszowskie). Przeciwnie: praca szuka człowieka. By nie być gołosłownym: w czerwcu było zarejestrowanych w kraju 2700 mężczyzn, ale wolnych miejsc pracy było dla nich aż 87900. Kobiety było zarejestrowanych 13700, ale czekało na nie 39900 stanowisk roboczych.

Oczywiście, nie wszędzie sytuacja jest jednakowa, ale też nikt dzisiaj nie jest „przywiązany do ziemi”, czy do określonego środowiska. Ludzie wędrują, zmieniają miejsce zamieszkania — często wędrują też oznaczając nadmierną i szkodliwą fluktuację w zatrudnieniu. Świadomość szans łatwego znalezienia etatu wpływa na nonszalancką postawę wobec przełożonych, na lekceważenie poleceń służbowych, wiąże się z opuszczaniem pracy pod byle pretekstem, z nadużywaniem alkoholu itp.

Ekonomiczna konieczność i obywatelska moralność nakazują podejmowanie zdecydowanych kroków dla likwidacji tego rodzaju postaw. Kto ma prowadzić walkę z tymi zjawiskami? — Administracja zakładów, odpowiedzialna za ich najwyższą sprawność i produktywność, wszyscy przełożeni i kierownicy, a szczególnie mistrzowie i brygadziści mający bezpośredni kontakt z pracownikami. Dalej — czynniki społeczne, wśród nich ogólna samoczerpa robotniczego i aktyw związki zawodowych. Szczególną rolę mają

jednak organizacje partyjne, które powinny stwarzać klimat polityczny potępienia dla ludzi łamiących dyscyplinę, bumelantów, pijaków, partaczy — ale jednocześnie najwyższego uznania dla ludzi pracujących dobrze, ofiarnie i z najwyższym kunsztem. Klimat troski o ich potrzeby produkcyjne i społeczne. Tylko takie bowiem wielostronne działanie sprzyjać będzie likwidacji zjawisk negatywnych, hamujących rozmach produkcyjny.

Przypomnieć trzeba tu starą prawdę: człowieka wychowuje się różnymi środkami. Kiedy trzeba — i karą, nawet najostrzejszą. Ale jednostronne opieranie się w walce o dyscyplinę wyłącznie na sankcjach karnych nie przyniesie pożądanych rezultatów. Dlatego niezbędne jest wykorzystywanie bogatego zestawu metod humanizacji pracy, należyte kształtowanie stosunków międzyludzkich, rzetelnego i sprawliwego wynagradzania za pracę. Przestrzegania jawności życia w dziedzinie awansów, premiowania pracowników itp. Przede wszystkim niezbędną jest szczerść w pracy z załogami, uczciwa informacja o zadaniach przedsiębiorstwa, ale też i o trudnościach, niepowodzeniach, o błędach popełnianych w organizowaniu produkcji i kierowaniu załogą. Jest to ważny czynnik demokracji zakładowej.

Kiedy mówimy o pełnym zatrudnieniu i wiążących się z tym problemach, nie możemy zapominać o jeszcze jednym przymiotniku: zatrudnienie powinno być racjonalne. Jest to warunek przyspieszenia produktywności wszystkich naszych zakładów, natomiast w skali poszczególnych przedsiębiorstw podstawowy czynnik stabilizacji załóg, zadowolenia z pracy, emocjonalnego związku z fabryką, stocznią, kopalnią czy hutą. Niestety, pod tym względem występuje w naszej gospodarce sporo negatywów. Przed paru laty Zespół Statystyczno-Socjologiczny Głównego Urzędu Statystycznego badał zgodność zatrudnienia ze zdobytymi kwalifikacjami robotników po raz pierwszy podejmujących pracę. Spośród absolwentów szkół o kierunku mechanicznym 12,2 proc. pracowało niezgodnie z wykształceniem, a spośród absolwentów szkół elektrycznych — aż 25,2 proc. Jeszcze gorzej było z technikami: 38 proc. techników-mechaników pracowało w innej specjalności, a elektrotechników aż 43,7 proc. trafiło do prac, nie odpowiadających ich wykształceniu.

Zakład Planowania i Ekonomiki Kształcenia Instytutu Nauk Ekonomicznych UW ba-

Dokończenie na str. 4

JAN SAPLEWICZ

STRONA

GŁOS — 10 VIII 1976

Sierpniowy numer „Nowych Dróg”

Ukazał się kolejny, sierpniowy numer „Nowych Dróg” — organu teoretycznego i politycznego Komitetu Centralnego PZPR. Publikację otwiera przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wygłoszone 19 lipca br. na naradzie I sekretarzy KZ PZPR największych zakładów produkcyjnych.

O konferencji 29 partii komunistycznych i robotniczych Europy, które w końcu czerwca obradowały w Berlinie, pisze Bogumił Sujka, podkreślając, iż spotkanie to stanowi niezwykle cenny dorobek współczesnej myśli politycznej ruchu rewolucyjnego.

Kluczowe znaczenie konsultacji w działalności PZPR omawiają w swym artykule Janusz Kubasiewicz i Stefan Gajda, a o założeniach przestępczego zagospodarowania kraju pisze Ryszard Grabowiecki. „Gospodarka materiałowa sprawą każdego z nas” — to tytuł artykułu Piotra Edwarda Sznajdra.

W obszernym dziale, zatytułowanym „Problemy — dyskusje”, wykładają: Anatolij Butenko, Henryk Markiewicz, Henryk Marcinkowski, Roman Stachurka, Stanisław Kryszkiewicz. (PAP)

Pies zawsze przyjaciелеm?

W Stockstad (RFN) zmarł na skutek pogryzienia 62-letni mężczyzna, właściciel psa bernardyna. Pies nie poznał swego pana, który po długotrwałej nieobecności wrócił do domu i wszedł na teren psiego wybiegu; czworonóg rzucił się na niego i śmiertelnie pokąsał. Psa polecono zastrzelić.

Radiowe „ożywianie” stronic powieści

Wśród licznych audycji literackich III Programu Polskiego Radia dużym zainteresowaniem słuchaczy cieszą się serie słuchowisk nadawanych w istniejącym od 1968 roku cyklu „Co wieczór powieść” w wydaniu dwujęzycznym.

Dotychczas zrealizowano w formie słuchowisk, z podziałem na 30-minutowe odcinki 68 powieści pisarzy polskich i obcych. Tak więc „oprawę dźwiękową” zyskały m. in. „Trylogia” Sienkiewicza, „Lalka” i „Emancypantki” Prusa, „Ziemia obiecana” Reymonta, „Popioły” Żeromskiego, „Noce i dnie” Dąbrowskiej, a także powieści Lema, Brodzkiej i Nowaka. Z literatury obcej usłyszeliśmy w formie słuchowisk „Nędzników” Hugo, „Pustelnik parmeński” Stendhala, „Cichy Don” Szolochowa, „Przygody dobrego wojaka Szwejka” Haszka, „Klub Pickwicka” Dickensa i in. W „Trylogii” Sienkiewicza zrealizowanej w 68 odcinkach wzięło udział 168 aktorów. Dlatego nie wszystkie rozgłoszenie radiowe w naszym kraju, z powodu braku odpowiedniej liczby aktorów, mogą nagrywać serialy. Oprócz Warszawy przygotowują je rozgłoszenie w Krakowie i Gdańsku.

Utwory realizowane są w całości z poszanowaniem zawartości myślowej i specyfiki stylu poszczególnych pisarzy. W cyklu tym spróbowano również z powodzeniem zaadaptować dla potrzeb radia i na prośbę słuchaczy, wybitnie „nieradiową” — ze względu

Za dużo młodzieży w kolizji z prawem

Wychowawcze oddziaływanie potrzebne na co dzień

Obok pozytywnych faktów, świadczących o zaangażowaniu, obywatelskiej postawie młodych, dają znać o sobie zjawiska niepokojące, wywołujące potrzebę aktywnego przeciwdziałania, sygnalizujące konieczność aktywizacji pracy wychowawczej i zapobiegawczej, a jeśli trzeba — resocjalizacyjnej. Statystyka stwierdza, że na każdy tysiąc nieletnich — sześciu popełnia przestępstwa. Jest to wprawdzie tylko pewien margines, ale nie można nad tym przejść do porządku dziennego.

Przyczyny, które składają się na to, że nieletni styka się z przestępstwem, są różne. Nie raz w grę wchodzi cechy indywidualne, zbyt często jednak przyczyną są negatywne wpływy środowiska.

Ciągle jeszcze blisko 400 000 dzieci żyje w rodzinach, w których nadużywa się alkoholu i, jak się ocenia, 30 procent z nich wymaga szybkiej izolacji od tego środowiska. Kilkadziesiąt tysięcy dzieci „wychowuje się” w rodzinach prowadzących pasożytniczy tryb życia. Około 20 000 młodych rocznie ucieka z domów rodzinnych. Nie rozwiązany jest też jeszcze skutecznie problem młodzieży niepracującej i nie uczącej się. Choć osiągnięto już pewną poprawę — liczebność tej grupy ocenia się jeszcze na około 30 000 osób.

Stopień występowania zjawisk z tym ujemnych zja-

wisk jest zróżnicowany na poszczególnych obszarach. Dowodzi tego chociażby dokonana przez resort sprawiedliwości analiza przestępczości typu chuligańskiego w miastach wojewódzkich w zeszłym roku. W niektórych miastach np. Przemyślu i Tarnobrzegu — wskaźnik tej przestępczości (rozumianej szeroko, z zachowaniem kradzieży władczej) wyniósł 37 na 10 000 mieszkańców, a niewiele mniejszy był w Słupsku, Gorzowie Wlkp. i Ostrołęce. W innych ośrodkach miejskich — Lesznie, Krośnie, Białymostku i Pile — wskaźnik ten był prawie dwukrotnie niższy.

Wszystkie te dane są brane pod uwagę w prowadzonych obecnie pracach nad umocnieniem jednolitego frontu wychowawczego. W każdym województwie działa zespół koordynacyjny — z udziałem przedstawicieli oświaty, MO, sądownictwa, organizacji społecznych — który ustala wspólną koncepcję działania na danym terenie. Dąży się m. in. do wczesnego rozpoznawania sytuacji życiowej dzieci w poszczególnych rodzinach, by można było na czas podejmować kroki zaradcze. Rozwija się najrozmaitsze formy wychowania przedszkolnego. Umacnia się wychowawczo-opiekunczą, a nie tylko oświatową rolę szkoły.

Trwają resortowe prace nad projektem ustawy o ochronie nieletnich przed niedostosowaniem społecznym. Projekt ten — a były już różne warianty tego rodzaju aktu prawnego w ciągu ostatnich lat — zakłada m. in. utworzenie odpowiednich komisji na wszystkich szczeblach — do gminy włącznie.

W zamierzeniach resortu o-

światy i wychowania na najbliższe pięć lat — na jednym z naczelnych miejsc stawia się zadania związane z właściwą organizacją czasu wolnego dzieci i młodzieży. Jest to zagadnienie naczelné — podkreśla się w resorcie — o wadze nie mniejszej niż reforma oświaty. (PAP)

Celnicy są czujni

Udaremniono przemyt dzieł sztuki

Pracownicy służby celnej zatrudnieni na przejściu granicznym w Kołbaskowie w woj. szczecińskim udaremnili wywóz zabytkowych XIX-wiecznych skrzypiec, które znaleziono u wyjeżdżającego do jednego z państw zachodnich Tadeusza P. Na tym samym przejściu granicznym u innego z „turystów” zatrzymano ostatnio zabytkowy, także XIX-wieczny obraz, a u kilku innych — stare leksykony.

Pracownicy szczecińskiego Urzędu Celnego udaremnili już w br. w Kołbaskowie oraz na innych przejściach granicznych kilkadziesiąt przemytów dzieł sztuki — rzeźb, obrazów, ikon i starodruków. (PAP)

Koncert na... dzwonach

Z miast europejskich, tylko Gdańsk ma aparaturę do grania na... dzwonach. Instrument, o przepięknym brzmieniu tworzy 17 dzwonów Ratusza Główniejszego, których zespół napędowy sprężony jest ze specjalną aparaturą elektryczną. Uderzenia programowane są z klawiatury pulpitu sterowniczego. Z dzwonowego instrumentu płyną nad całym Gdańskiem dźwięki ról, mazurki Chopina, melodie gdańskie i kaszubskie. Koncerty gromadzą tłumy słuchaczy. (PAP)

Kolorowe płytki zamiast tynku

Produkcję poszukiwanych płytek ceramicznych, świetnie zastępujących tynki na budynkach mieszkalnych i użyteczności publicznej, rozpoczęły Zakłady Płytek Ceramicznych w Przysusze (woj. radomskie). Wkrótce tymi płytkami zostaną ozdobione elewacje domów w Szymbarku i w Skarżysku Kamiennym, a następnie, także budynki Centrum Zdrowia Dziecka.

Elewacyjne płytki ceramiczne z Przysuszy są bardzo trwałe, odporne na różnice temperatur i łatwo zmywalne. Wytwarza się je obecnie w kilkunastu kolorach: szarym, niebieskim, różowym, złotym i brązowym. (PAP)

Aby dzielić, trzeba mnożyć

Dokończenie ze str. 3

dał „nastroje fluktuacyjne” wśród techników. Wśród tych, którzy mieli pracę zgodną z ich kwalifikacjami, 46 proc. odpowiedziało, że nie chce zmienić zakładu, natomiast ich koledzy, którzy pracowali na stanowiskach niezgodnych z wykształceniem, tylko w 15 proc. udzielili takiej odpowiedzi.

Nieracjonalne zatrudnienie jest więc przyczyną licznych frustracji, braku więzi z zakładem, agresywnych postaw, albo zachowania apatycznego. Warto mieć w świadomości tego rodzaju zjawiska, aby zbyt pochopnie nie szermować określeniami: malkontent, bume-lant itp. W każdym przypadku trafna diagnoza powstaje może jedynie w wyniku rzetelnej analizy źródeł negatywnych zjawisk, a nie ich powierzchownego „zaszufladkowania”.

A więc jeszcze raz: rozmawianie z ludźmi, omawianie ich postawy na zebraniach, sta nowocześnie, ale i życzliwie, pomoc w pokonywaniu trudności — oto podstawowa metoda oddziaływania na załogi. W tych poczynaniach nie powinno również zabraknąć istniejących już w wielu naszych zakładach socjologów, psychologów, specjalistów o wykształceniu pedagogicznym. Ich warsztat naukowy, metody badania lokalnej opinii i prawidłowego wpływu na kształtowanie postaw powinny być włączone do arsenalu poczynających komitetów zakładowych partii i dyrekcji. Dawno już bowiem minęły czasy niedoceniania lub lekceważenia w pracy politycznej nowoczesnych zasad naukowych. I w tej dziedzinie konieczny jest postęp i nowatorstwo — podobnie jak w sferze techniki i organizacji.

JAN SAPLEWICZ

SPORT-SPORT

W Pilskim

Powstały: Okręgowy Związek Piłki Nożnej i Okręgowy Związek Szachowy

Przy Wojewódzkiej Federacji Sportu w Pile powstały dwa nowe okręgowe związki sportowe, które będą prowadziły stałe rozgrywki na terenie województwa pilskiego. Po żeglarskim — zorganizowanym znacznie wcześniej — powołany został Okręgowy Związek Szachowy. Podczas zebrania założycielskiego wybrano władze związku. Prezesem został Leszek Szmidt. Podjęta została także uchwała precyzująca kierunki działalności OZSzach na okres najbliższych czterech lat.

Około 70 delegatów reprezentujących wszystkie kluby piłkarskie województwa pilskiego uczestniczyło w zebraniu założycielskim Okręgowego Związku Piłki Nożnej WFS w Pile. Po referacie omawiającym aktualny stan i plany rozwoju tej dyscypliny sportu w Pilskim dokonano wyboru

wojewódzkich władz piłkarskich. Prezesem wybrano Stanisława Grajkę. Prowadzona pod przewodnictwem prezesa WFS w Pile Bogusława Ksepki dyskusja miała niezwykle żywy, a momentami wręcz burzliwy przebieg. Z troską mówiono o przyszłości piłki nożnej w młodym województwie. Warto dodać, iż od najbliższego sezonu rozgrywkowego OZPN w Pile samodzielnie będzie prowadził rozgrywki mistrzowskie na szczeblu województwa. (usz)

Jutro w Gnieźnie

Mistrzostwa młodych żużlowców Wielkopolski

Jutro, 11 bm. na torze gnieźnieńskim Startu przy ul. Wrzesińskiej rozegrane zostaną młodzieżowe mistrzostwa Wielkopolski na żużlu. Startować będą zawodnicy do lat 23 z Leszna i Gniezna; Rozegranych zostanie 20 biegów. Początek imprezy o godz. 17. Sądziły, że będzie to interesujący sprawdzian umiejętności młodych żużlowców regionu wielkopolskiego. 29. VII br. w podobnym turnieju w Lesznie zwyciężył Mariusz Okoniewski z miejscowej Unii.

W minionym tygodniu zespół Startu Gniezno pokonał zdecydowanie na własnym torze w kolejnym pojedynku II-ligowym Stal Rzeszów 67:27. Punkty dla zwycięzców zdobyli: J. Puk 14, Kujański 13, W. Kaczmarek i Mierkiewicz po 12, W. Puk 7 oraz Rożak, Śniegowski i Witkowski po 3, dla rezerwistów: J. Wilk 8, Czarnecki 5, Kuźniar i Romanuk po 4, Świrówiec 3, Czarnota 2 i Bałtycki 1.

Wojciech Kaczmarek ze Startu pobili w XI biegu rekord gnieźnieńskiego toru — 74,5 sek. (ad)

I liga żużlowa

Wybrzeże — Włókniarz	51:45
Stal Toruń — ROW	51:41
Falubaz — Kolejarz	54:40
Polonia — Stal Gorzów	46:50
Sparta — Unia L.	48:48
Wyniki meczów	
1. Stal Gorzów	13 19:7 +97
2. Włókniarz	12 16:8 +124
3. Stal Toruń	11 14:8 +24
4. Unia	13 13:13 +11
5. Polonia	13 12:14 +34
6. Kolejarz	12 12:12 +8
7. Sparta	12 10:14 +14
8. ROW Rybnik	13 10:16 -94
9. Falubaz	13 10:16 -131
10. Wybrzeże	12 8:16 -87

K. Górski rezygnuje...

Trener Kazimierz Górski oświadczył przed kamerami TV, że rezygnuje z funkcji selekcjonera i trenera piłkarskiej reprezentacji Polski.

K. Górski w okresie pięcioletniej pracy z drużyną narodową, prowadził ją w ok. 70 spotkaniach międzypaństwowych. W tym okresie reprezentacja Polski sięgnęła po największe sukcesy w historii naszego futbolu — złoty medal olimpijski w Monachium, trzecie miejsce na mistrzostwach świata — 1974, tytuł wicemistrza olimpijskiego w Montrealu. (PAP)

Mityng na stadionie Olimpii

Wczoraj na stadionie Olimpii w Poznaniu odbył się mityng lekkoatletyczny z udziałem około 350 zawodników i zawodniczek, w tym również członków kadry narodowej, którzy przybyli do Poznania ze zgrupowania w Wałcu.

A oto zwycięzcy w konkurencjach męczyzn: 100 m Siemiatkowski i Tarnawski (oba AZS Warszawa) po 10,7; 200 m Masłowski Skra i Serniak Śląsk Wrocław po 22,1; 400 m Baron AZS Poznań 48,8; 800 m Mańkowski Olimpia 1:49,6; 1500 m Jakubowski i Bujniński (obydwaj Stal Mielec) 3:44,6; 3000 m Dębski Oleśnica 8:03,8; 3000 m z przeszkodami Maranda 8:35,0 (Zielinski z Olimpii był trzeci 8:44,2); 400 m ppl. Sokółski Olimpia 54,3; w dal Sokołowski Olimpia 7,59; trójskok Kalisz Gwardia Olsztyn 13,90; kula Cieszyński AZS Poznań 16,78 przed Durczyńskim Orkan 16,07.

Najlepsze wśród kobiet okazały się: 100 m Wojsz Górnik Zabrze 11,7; 200 m Skibińska AZS Pn 25,0; 400 m Turska Start Katowice 57,2; 100 m ppl. Cesarek Skra 14,5; w dal Garczyńska AZS Warszawa 5,81 i kula Biesiada Orzeł Wałcz 13,70. (ad)

HUMOR I SATYRA





UWAGA!

UWAGA!

W sklepach „OTEX-u“

na terenie m. Poznania i województwa

SEZONOWA OBNIŻKA CEN TOWARÓW

• KONFEKCYJNYCH

• DZIEWIARSKICH

• TEKSTYLNICH

• GALANTERYJNYCH

• OBUWNICZYCH

KUPUJĄC TANIEJ – KUPISZ WIĘCEJ!

3735-K1

Praca • Nauka

Opiekunka do starszej osoby, z mieszkaniem i utrzymaniem, potrzebna. Poznań - Górczyn, Ogródki Działkowe, Teren I, działka 43, Popiela. 4682g

Przyjmę pracowników. Zakład Krawiecki, ul. Grunwaldzka 17 m. 9. 5880g

Potrzebna opiekunka do dwuletniego dziecka na 8 godzin dziennie. Możliwość zamieszkania. Poznań, Lutycka 41, zgłoszenia po godz. 15 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4778g.

Maszynopisanie uczyć indywidualnie. Al. Marcinkowskiego 26 m. 26, II piętro. 4306g

Gospoia lub pomoc domowa, potrzebna. Warunki bardzo dobre. Pokój oddzielny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4473g.

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych pod opieką doświadczonych pedagogów. Za Bramką 5a m. 12 (Garbary). Zgłoszenia: godz. 19–20. 2496g

Pomoc domową na stałe z mieszkaniem, przyjmie małżeństwo z dwuletnim dzieckiem. Wynagrodzenie bardzo dobre. Poznań - Osiedle Kraju Rad 12 m. 10, Winogrody. 5217g

Młoda pomoc do niemowlęcia potrzebna, możliwość nauki. 02-041. Warszawa, Mochnackiego 17 m. 29A, W. Majewski. 1862-K2

Studentki udzielają korepetycji: matematyki, fizyki, przygotowują solidnie do egzaminów. Wichtowska, tel. 655-85. 4715g

Do egzaminów poprawkowych, rzetelnie przygotowuje oraz korepetycji z matematyki udziela absolwent Politechniki Poznańskiej. Tel. 67-26-10, Grunwaldzka 83 B m. 6. 3887g

Magistrowie przygotowują do poprawek. Szamarskiego 21 m. 7. 3576g

• Sprzedaż

Sprzedam pokój stołowy i fortepian, w dobrym stanie. Poznań, Szamarskiego 10 m. 15a (w podwórzu), od godz. 17. 5956g

Sprzedam stertnik, stan dobry. Jan Kowalski, Sołeczno, 62-302 Węgierki. 892p

Sprzedam Simson „Sport” z wózkiem bocznym. Pniewy, ul. Dworcowa 5, ogł. dać od godz. 16. 935p

Sprzedam wózek niemiec. kl. Osiedle Kraju Rad 35J m. 94. 5670g

• Samochody

Nowa Syrenę 105, zamienię na działkę rekreacyjną, ewentualnie budowlaną w Puszczykowie lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5650g

Warszawę garbusa, sprzedam. Poznań - Smochowice, Sutowska 8. 5103g

Sprzedam samochód Zastawę 750. Wojciech Błaszczak, Ulejno, gmina Środa Wlkp. 937p

Sprzedam samochód Warszawę typ 223 w dobrym stanie. Wiadomość: Zbąszyń, Zbąskich 5, tel. 28. 903p

Nysę skrzyniową sprzedam. Stefan Ceglarek, Karpicko 55, koło Wolsztyna. 931p

Sprzedam Warszawę M-20. Informacje: Września, tel. 719, godz. 8–15. 894p

• Lokale

Przyjmę na pokój samotną, starszą kulturalną panią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5192g.

Mieszkanie M-4 własnościowe – Jeżycka, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5083g

Pokój z wygodami, studentce bez nałogów, wynajmę. Poznań, Świt 29 m. 5. 4331g

Przyjmę 2 panienki pracujące na mały pokój. Marcinkowskiego 1a m. 12a, w podwórzu. 4618g

Piła! Mieszkanie spółdzielcze M-2 – zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4545g.

Pokój 3-osobowy dla pracowników przedsiębiorstwa lub młodzieży uczącej się – wynajmę. Tel. 525-53. 4580g

Mieszkanie własnościowe M-4 – kupię. Najchętniej w okolicach Grunwaldu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4582g.

Zamienię mieszkanie – na dwa małe pokoje z kuchnią lub duży pokój z kuchnią. Marcinkowskiego 1a m. 12a w podwórzu. 4619g

Pracująca, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4639g.

Poszukuję garażu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4641g.

Lublin! Zamienię mieszkanie, nowe budownictwo 56 m² i kawalerkę 25 m² na równorzędne w Poznaniu, z pracownikiem PKP. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4679g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4686g.

Mieszkanie 3-pokojowe, piec, 110 m² – zamienię na M-3 lub M-4, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4691g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, Września – na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4709g.

Przyjmę pannę na pokój. Poznań - Smochowice, ul. Chodzieska 18. 4695g

Szczecin – mieszkanie na we, spółdzielcze M-5, c. o., trzypokojowe, słoneczne, 60 m kw., ładna dzielnica – zamienię na równorzędne lub czteropokojowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty – Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, pod 13117. 1825-K2

• Nieruchomości

Nowy obiekt szklarniowy 1400 m kw. z willą, sprzedam. Wiadomość: Ogrodnictwo, Szczecin, ul. Rosenbergów 156. 1826-K2

Sprzedam domek komfortowy w Włoch k. Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4281g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego, garaż, ogródek, Górczyn, (warunek: pokój lub dwa z kuchnią, wygo dami nie wyżej II piętra). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4284g.

Sprzedam dom z ogrodem wolne mieszkanie w Poznaniu. Poznań, Jaraczewska 10 (Świerczewo). 4367g

Filnie sprzedam parter domu jednorodzinnego, ogród 1500 m², warunek: mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4558g

Sprzedam dom 3-kondygnacyjny nowy z wszelkimi wygodami, telefonem oraz z zaprowadzoną hodowlą nutrii, we własnym ogrodzie w Dolewcu. Cena na uzgodnienie, dzwonić wieczorem po godz. 20, oglądać w soboty i niedziele. Józef Rakowski – 62-070 Dolewcu, ul. Polna 2a, tel. 82. 4596g

• Zguby • Różne

Zegarek znaleziono nad Rusałką, w końcu lipca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5797g.

Układanie parkietu, cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykonuje stopnie z mozaiki parkietowej. Poznań, Dzierżyńskiego 290 m. 6. 5236g

Orwochrom UT 18, barwne filmy pozytywowe, orwocolor NC 19 Mask, barwne filmy negatywowe – wywołuje w krótkich terminach Zakład Fotograficzny Jan Kolec, Ratajczaka 36 (narożnik Czerwonej Armii). 4278g

Parkiet (mozaikę), wykładziny układam, bezpyłowo cyklinuję, Zakład Usługowy, Nowakowski, telefon 739-58. 4292g

Matrymonialne

Dla samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka” – 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1616-K2

P. P. „DOM KSIĄŻKI” w Poznaniu

INFORMUJE O ZMIANIE NUMERU
CENTRALI TELEFONICZNEJ

w Magazynach przy ul. Dojazd 30

z dniem 10 sierpnia 1976 r. z 422-08

NA 472-58.

Centrala łączy następujące komórki:

- Wielkopolska Książarnia Wyszykowska,
- Zwrotownia,
- Sekcja Ofert,
- Pracownia Plastyczna,
- Dział i Magazyn AUK.

3634-K1

W dniu 6 sierpnia 1976 r. zmarł długoletni zasłużony pracownik naszego przedsiębiorstwa

KAZIMIERZ GODERSKI

mistrz instalator

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i oddanego pracownika oraz nieodżałowanej pamięci kolegę.

Rodzina Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składając

Samorząd Robotniczy, Dyrekcja i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 sierpnia 1976 r. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo (Główna).

2003-K3

† Dnia 7 sierpnia 1976 roku zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, dziadek i pradiadek, sp.

FRANCISZEK WOLNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Skórzewie.

RODZINA

2017-K3

† Dnia 8 sierpnia 1976 r. zmarł przeżywszy lat 69 po ciężkich cierpieniach nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

EDMUND TOMASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się 11 bm. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Osiedle Rzeczypospolitej 84 m. 2, dawniej Szczytnicka 4 m. 2.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2012-K3

† Dnia 6 sierpnia 1976 r. odszedł od nas mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek

STEFAN FRANKOWSKI

major rez. LWP, żołnierz byłego 57 pp, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 12.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

5788g

† Dnia 8 sierpnia 1976 r. zakończył swoje długie i pracowite życie, namaszczony Olejami św., mój troskliwy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, szlachetny człowiek, sp.

MARIAN KOBYLAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Osiedle Jagiellońskie 18 m. 35.

2011-K3

Dnia 4 sierpnia 1976 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana kuzynka i ciocia, sp.

ZOFIA SIMON

nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11 z kaplicy Św. Trójcy w Koźminie Wlkp.

Rodzina i przyjaciele

Koźmin Wlkp. 5724g

† Dnia 8 sierpnia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 90

MARCELI NIEMIER

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.

W smutku pogrążona

RODZINA

Oborniki, Lipowa 4. 5850g

† W dniu 31 lipca 1976 r. zginął śmiercią tragiczną w osiemnastym roku życia, nasz najukochańszy, jedyny syn, brat, wnuczek, siostrzeniec i kuzyn, sp.

TOMASZ BONUSIAK

uczeń IV klasy
VIII LO im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice i rodzina

Ul. Rycerska 28 m. 17. 5851g

† W dniu 6 sierpnia 1976 roku zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 89, ojciec, dziadek i pradiadek, sp.

JÓZEF JARASZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Poznańska 57 m. 10. 2014-K3

† Dnia 8 sierpnia 1976 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 67 mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

LEON GIEMZA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Głogowska 101 m. 8.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

5881g

† Dnia 7 sierpnia 1976 r. zmarła po krótkich cierpieniach moja ukochana mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia sp.

ZUZANNA SIKORA

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim, w dniu 11 bm. o godz. 9.50.

W głębokim żalu pogrążona

córka z rodziną

Ul. Marcinkowskiego 21. 5951g

Dnia 7 sierpnia 1976 r. zasnął w Bogu, przeżywszy 66 lat, sp.

TERESA WOJCIECHOWSKA

z domu Bączyk

Msza św. zostanie odprawiona 11 bm. o godzinie 15 w kościele parafialnym w Krzyżownikach. Pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

Ul. Ciepłowska 9a. RODZINA 5953g

† Dnia 6 sierpnia 1976 r. zmarła nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 76, sp.

LUCJA DYBIZBAŃSKA

odznaczona Złotą Odznaką Wzorowego Księgarza, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Honorową Odznaką Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kopernika 6 m. 23. 2022-K3

† Dnia 7 sierpnia 1976 r. zmarł przeżywszy lat 88 nasz ojciec, sp.

KAZIMIERZ GUSTOWSKI

major WP

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona

RODZINA

2021-K3

† Dnia 8 sierpnia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, w wieku lat 87, sp.

WINCENTY CZERNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Zawady 8 m. 14. 2019-K3

† Dnia 6 sierpnia 1976 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz kochany ojciec, i brat, przeżywszy lat 66, sp.

LEON ZIETKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Ul. Kościuszki 110 m. 11. 2015-K3

† Dnia 8 sierpnia 1976 r. zmarł w wieku 71 lat nasz mąż, ojciec, teść i dziadek

WINCENTY ŻYTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Krzywa 14. 5962g

Dnia 5 sierpnia 1976 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., zmarł w wieku 62 lat

JÓZEF SPYCHAŁA

uczestnik II wojny światowej, odznaczony Krzyżem Srebrnym Wirtuti Militari, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem za Warszawę, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” oraz Honorową Odznaką Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Śmigłiu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

5796g

† Dnia 6 sierpnia 1976 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana siostra, sp.

MARIA WALIGÓRSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

siostra z rodziną

5950g

† Dnia 7 sierpnia 1976 r. zasnął w Bogu nasza najukochańsza ciotunia, przeżywszy lat 82, sp.

JADWIGA MAJCHRAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 17 na cmentarzu staroleckim.

RODZINA

Ul. Jędrzejowska 6. 2020-K3

† Dnia 7 sierpnia 1976 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i szwagier, przeżywszy lat 58

EDWARD KRAWCZYK

były harcerz

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

TEATRY

MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”.

NOWY — g. 19 „Skiz”.

KINA

CHODZIEZ Ceramika: „Małżeń-
stwo z rozsądku”; Noteć: „Soko-
łowo”.

CZARNKÓW: „Niewinni o brud-
nych rękach” i „Winnetou” cz.
III.

GNIEZNO Lech: „Przygody Ge-
rarda”; Polonia: „Chinatown” i
„Roztargniony”.

GOSTYN: „Ucieczka gangstera”.
GÓRA: „Ostatnie zadanie”.

JAROCIN: „Spóźniona miłość”.
JASTROWIE: „Patt Garrett i Bil-
ly Kid”.

KALISZ Kosmos: „Portret ro-
dziny we wnętrzu”; Oaza: „Stra-
ceńczy”; Stylowe: „Podróż”; Sy-
rena: „Patt Garrett i Billy Kid”
i „No i co doktoru”.

KEPNO: „Drogi chłopiec”.
KOŁO: „Ostatni skok gangu-
Olsona”.

KONIN Centrum: „Tak szalona,
że może zabić”; Górniki: „Szczę-
ki”.

KOŚCIAN: „Spóźniona miłość”.
KROTOSZYN: „Rywalka”.

LESZNO: „Maria”.

NOWY TOMYŚL: „Syndikat
zbrodni”.

OBORNIKI: „Taka ładna dziew-
czyna”.

OSTRÓW Roma: „Kangur”;
Słone: „Ślady”.

OSTRZESZÓW: „Doktor Mla-
den”.

PILA Iskra: „Po sezonie” i
„Zorro”; Koral: „Dom”; Sokół:
„Horoskop szczęścia”.

PLESZEW: „Sandakan nr 8”.

RAWICZ: „Człowiek znikąd”.

SŁUPCA: „Nieposkromieni haj-
ducy”.

SREM Słonko: „Podróż”.
SRODA: „Sędzia z Teksasu”.

SYCÓW: „Największe wydarze-
nie od czasów, kiedy człowiek sta-
nął na księżycu”.

SZAMOTULY: „To niemożli-
we”.

TRZCIANKA: „To niemożliwe”.

TUREK: „Rywalka”.

WALCZ: „Morderstwo w Orient
Expressie”.

WAGROWIEC: „Pamiętne lato”.

WIERUSZÓW: „Drapieżca”.

WRZESNIA: „Trzej muskietery
wie” i „Policjanci”.

WSCHOWA: „Legenda o Paulu
i Paulu”.

WYRZYK: „W każdym pokoju
dziewczyna”.

ZŁOTÓW: „Nie ujdzie ci to pła-
zem”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przysięg; 8.35 Olsztyński konc.
rozrywkowy; 9.05 Po jednej pio-
senke; 9.30 Radio Praga prezen-
tuje; 9.45 „Pamiętniki czyli Hi-
storia Polska”; 10.10 Lato z Radiem;
12.05 Gra Zespołu Jimmy Smitha;
13.10 Muzyka; 13.15 Produkujemy,
sprzedajemy, kupujemy; 13.35
Laureaci X Ogólnopolskiego Kon-
kursu Kapel, Spiewaków i Instru-
mentalistów Ludowych w Kazi-
mierzu; 14.10 Tańce kompozytorów
polskich; 14.25 Wakacje z przebo-
jem; 15.10 Z polskiej fonoteki;
15.35 Spotkanie z piosenką radziec-
ką; 16.11 Nowe płyty Polskich Na-
grań; 16.35 Interwju; 17.10 Radio-
kurier; 17.20 — Problemy kultury
fiz.; 17.30 Parada polskiej piosen-
ki; 18.10 Muzyka i Aktualności; 18.25
nie tylko dla kierowców; 18.30
Przeboje sprzed lat; 19.15 Orkie-
stra PR i TV w Łodzi; 20.05 Pio-
senki w duecie; 20.35 Konc. Zyczeń
Miłośników Muzyki Powołanej;
21.10 Muzyczny kalejdoskop; 22.20
Na organach gra W. Kolanowski;
22.30 Fala 76; 22.40 Minirecital B.
Niemann; 23.15 Jam session.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,
9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muzyka po-
пулярна; 8.35 Klucz do mieszkania
i co dalej; 9.05 Wakacje melomana
— Johannes Brahms: Koncert
skrzypcowy D-dur op. 47; 9.40 Dla
przysiężki i dziecięców wiejskich
„Nad jeziorami”; 10.10 Radiowy be-
deker warszawski; 10.30 Sonaty
trio mistrzów baroku; 11.10 Utwory
Cesara Franczaka; 12.05 Czas do-
brzych gospodarzy; 12.25 Rep. lite-
racki pt.: „Zywiol”; 12.45 Wakacje
melomana J. Brahms: II Koncert
fortepianowy B-dur op. 83; 13.35
Ze wsi i o wsi; 13.50 Zespoły wo-
kalno-instrumentalne; 14.10 Wie-
cej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu
Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka
kameralna D. Szostakowicza — I
Kwartet smyczkowy C-dur op. 49;
15.10 Radioferie; 15.40 Studio Słonecz-
nik; 16.10 Śpiewają Wrocławskie Sko-
wronki Radiowe; 16.10 PRO Twój
bank, Twój doradca; 16.25 Mel. z
musicali gra Orkiestra PR i TV
p.d. S. Rachonia; 16.40 Mag. infor-
macyjny; 16.50 Radioexpress; 17
John Ogdon gra utwory Ferruccio
Busoniego; 17.20 Nowości poetyckie
Wydawnictwa Poznańskiego;
17.40 Z mikrofonem przez trzy
ziny; 17.55 Na każde pytanie od
powiedz — Mag. muzyczny; 18.40
Śladem inwestowanych miliardów;
19.10 Podróże muzyczne po kraju;
19.30 „Znajomi z krainy słów i
dźwięków” mag. literacki; 20.30
„Ziemia jest kulista” — fragm.
książki P. Herrmanna; 21.10 Znasz-
li ten głos; 21.50 Śpiewa Chór Ka-
meralny „Cantores Minores Wra-
slawenses”; pod dyr. E. Kajdasza;
22.10 Radiowy Tygodnik Kultural-
ny; 22.50 D. Szostakowicz — twór-
ca i społeczeństwo; 23.40 Na forte-
pianie Antona Waltera z 1785 r.
utwory Mozarta i Schuberta gra
Jörg Demus.

Dworzyska przyspieszają hodowlany postęp

Odkrywanie tajemnic drobiu wodnego

Wiele nazywa się Dworzyska. Choć otoczona la-
sami, położona z dala
od ruchliwych szos, w gminie
Kórnik (woj. poznańskie), każ-
dy wskaże do niej drogę. Wi-
dok wyłaniający się już na
jej skraju musi zafrapować
— jak okiem sięgnąć domki
dla ptactwa, male, rozstawi-
ne w równy niemal odstę-
pach, ze starannie utrzyma-
nym obejściem. Kontrastują
one ze znajdującymi się w
sąsiedztwie okazałymi budyn-
kami gospodarczymi i pała-
cem, pięknie odcinającym się
żółtym tynkiem od żywych
barw kwiatników. Tablica in-
formująca, że tu mieści się
Stacja Testowa Drobiu Wodnego
gminy Kórnik Centralnego
Ośrodka Badawczo-Rozwojo-
wego Drobniarstwa wyjaśnia
wiele, ale jednocześnie —
zwiększa ciekawość: nad-
czym się w niej pracuje, jak-
ie są jej osiągnięcia?

— Jest to jedyna tego typu
placówka w kraju — mówi
kierownik stacji, doc. dr hab.
— Adam Mazanowski. — Stąd
duże jej znaczenie. Różnorod-
nymi badaniami i doświadcze-
niami z drobiem wodnym,
którego utrzymujemy ogółem
około 20 000 sztuk, a także
znacznie rozwiniętym cho-
wem, staramy się torować
drogę postępowi w masowej
hodowli i — co się z tym wią-
że — wzrostowi produkcji
przemysłowej gęsi i kaczek.
Rezultaty wszystkich docie-
kań i eksperymentów procen-
tują potem w praktyce.

Prace dworzyskiej stacji,
prowadzone właśnie z gęsi-
mi i kaczkami, mają szeroki
zakres tematyczny. Dotyczą
całego ich bytowania — od
legów poczynając, poprzez ży-
wienie, hodowlę i użytkowa-
nie, do testowania. Zmudne,
czasami wieloletnie, badania
przynoszą wiele osiągnięć na

międzynarodowym nawet po-
ziomie.

Udało się uzyskać np. nową
linię gęsi żeńskiej rasy Biała
Włoska. Niosą one do 70 jaj
rocznie, tj. o około 20 sztuk
więcej niż przeciętnie składa-
ją takie gęsi. Ewenementem
zaś światowym jest posiadany
przez stację „bank genów”,
będący zapleczem genetycz-
nym dla przemysłu drobiar-
skiego. Aby nie utracić cen-
nych walorów odmian regio-
nalnych gęsi, stopniowo już
zanikających (np. kielecka, lu-
belska, podkarpaska, czy su-
walska), skupiono je z róż-
nych stron Polski. Część wy-
korzystuje się do prac hodo-
wanych dla zachowania gatun-
ku (w warunkach prymityw-
nych — cały rok na wolnym
powietrzu), niektóre zaś hodu-
je się na większą skalę.

Nie rezygnuje się z dal-
szych badań nad gęsiami. Pro-
wadzone są m. in. doświad-
czenia żywieniowe mające
na celu zmniejszenie udziału
w ich karmie białka zwierze-
cego, a więc — potanienia
żywności. Kompleksowo bada
się też środowisko życia gęsi,
fachowymi obserwacjami oto-
czone są ich pisklęta. Cel tych
wszystkich przedsięwzięć jest
wzrostu — przygotowa-
nie przemysłowej technologii
chowu gęsi.

Interesujące są również re-
zultaty pracy z kaczkami. O-
pracowano właśnie tam tech-
nologię przemysłowego ich
chowu. Wprowadzono ją
przed rokiem i zdała egzamin.
Chów taki prowadzi się w ca-
łym kraju w różnych ośro-
dkach ze znakomitymi wyniki-
mi. Poza tym testuje się rody
„Pekin”, by wybrać takie ich
krzyżówki, które posiadają
największą wartość użytko-
wą, a więc mięsne. W miarę
postępu tych badań produk-
uje się w Dworzyskach broje-
ry kaczki coraz bardziej mięs-
ne. Kojarzy się również „Pe-
kiny” albo sprowadzane z
Francji Orpingtony z kaczka-
mi dżirkami, uzyskując kaczki
kolorowe. Nie ich ubarwienie
jest jednak najistotniejsze,
lecz miłośność i specyficzne
walory smakowe. Ma to być
niebawem nowy surowiec dla
przemysłu drobiarskiego.

Ciekawostką jest prowadze-
nie rozległych prac nad kaczką
półmową. Zmierzają się z
jednej strony do wyhodowa-
nia okazałego brojlera —
mięsnego i niedrogi w cho-
wie, z drugiej zaś do uzyska-
nia słuszczonego wątroby, z
których można wyrabiać
smaczne paszety. Badania te
są daleko zaawansowane.

Stacja prowadzi nadto dział
wylęgu drobiu wodnego, spe-
cjalizujący się w dostarcza-
niu na potrzeby reprodukcji
piskląt kaczek. W bieżącym
roku rozprawiono ich już
ponad pół miliona, zaś piskląt
gęsi około 20 000. W dziale
tym opracowuje się też ciałe
nowe elementy samej techni-
ki legów, tj. postępowania z
jajami; bada się również śro-
dki dezynfekcyjne jaj, apar-
atów wylęgowych i samych po-
mieszczeń.

Dworzyska stacja nie ograni-

cza się jednak do tych złożo-
nych badań, w których korzy-
sta ze współpracy z różnymi
placówkami naukowymi Pol-
skiej Akademii Nauk i akade-
miami rolniczymi. Sama wy-
daje także naukowe publika-
cje i instrukcje chowu dro-
biu, prowadzi kursy specjali-
styczne dla służby zootechnicz-
nej i hodowców oraz prakty-
ki młodej kadry.

Stwierdzenie, że stacja ta
przyspiesza hodowlany po-
stęp, odsłaniając tajemnice
drobiu wodnego, ma więc peł-
ne uzasadnienie.

PIOTR BOROWICZ

„Każdy kłos na wagę złota”

Żniwna pomoc młodych

W tegorocznych żniwach, przerywanych raz po raz opa-
dami deszczu, przydaje się każda para rąk, aby sprzątnąć
zboża i słomę z pól. Walnie pomaga w tym młodzież.

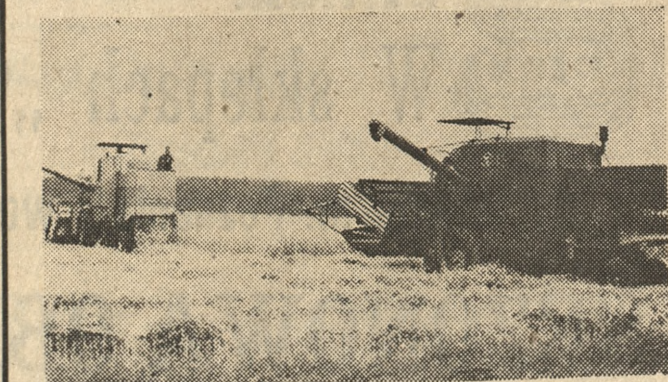
Około 25 000 członków
ZSMP z województwa kali-
skiego bierze udział w tego-
rocznej akcji „Każdy kłos na
wagę złota”. Młodzież poma-
ga w pracach żniwnych zarów-
no w gospodarstwach indy-
widualnych jak i w społeczno-
nych, szczególnie tam, gdzie
ta pomoc jest niezbędna. Po-
wołano 365 młodzieżowych
brigad żniwnych i 110 brigad
remontowych oraz zorganizo-
wano 122 dziecięce na okres
nasilonych prac polowych. Or-
ganizacje gminne, współdzia-
lając z OSP, przeprowadzają
również kontrole przeciwpó-
rowe.

Ochotnicze brigady młodzie-
żowe nawiązały kontakty z 80
gospodarstwami społecznymi,
które zgłosiły w Zarządzie
Wojewódzkim ZSMP zapotrze-
bowanie na pomoc młodych
rąk w pracach żniwnych. Jak
dotąd taką pomoc otrzymali
wszyscy. Pomagają im rów-
nież junacy z Ochotniczych
Hufców Pracy, zorganizowa-
nych doraźnie w akcji pod ha-
słem „Wakacje za własne za-
robione pieniądze”. Hufce te
działają głównie w gospodar-
stwach społecznych — w
„Centrali Nasiemnej” w Ple-
szewie, w PGR Mianowie,
PGR Lewków oraz przy wszy-
stkich elewatorach zbożowych
w województwie.

Dotychczas młodzieżowe bry-
gady żniwne najczęściej poma-
gały rolnikom w gminie Lis-
ków, która przoduje w „Akcji
każdy kłos na wagę złota”.
Dzięki nim właśnie sprawnie
sprzątnięto jęczmień i żyto z
pól Grażyny Lament i Piotra
Jaśkiewicza z Liskowa; oprócz
tego młodzi pomagali również
w osmiu innych gospodar-
stwach indywidualnych tej
gminy. W Rudzie Wieczyńskiej
(gmina Gizalki) udzielono po-
mocy w pracach żniwnych in-
walidom wojennym, a w Ro-
kutowie (gmina Pleszew) bry-
gada pracowała przy zbiorze
zboż w gospodarstwie Stanisła-
wa Musiała.

Wszystkie prace młodzieżo-
wych brigad koordynuje spe-
cjalnie powołany sztab akcji

Pracowite godziny



Rolnicy wykorzystują każdą słoneczną godzinę na prace w polu,
które mocno dolychczas hamowała kapryśna aura. Na zdjęciu:
kombajny Przedsiębiorstwa PGR Zaborowice koło Góry (woj. le-
szczyńskie) młócą żyto, a za nimi prasa zbiera słomę.
Fot. — T. Talarczyk

„Każdy kłos na wagę złota”,
a kłosa i drużyny w niej ucze-
stniczące współpracownicą
między sobą, ubiegając się o
statuetkę „Złotego kłosa”, któ-
rą najlepsza brigada otrzyma-
na tradycyjnym spotkaniu żni-
wiarzy we wrześniu. (par)

W województwie poznań-
skim w akcji „Każdy kłos na
wagę złota” uczestniczyło do
tej pory ponad 10 000 młodych
mieszkańców wsi i miast, któ-
rzy odpowiedzieli na apel
Związku Socjalistycznej Młodzieży
Polskiej.

Np. 58 osób pomagało przy
żniwach w Kombinacie PGR
Bieganowo (dyżury w warszta-
tach naprawczych, odwożenie
ziarna spod kombajnow), a w
gminie Sreń 97 członków
ZSMP — RSP: Gaj, Psarskie,
Góra, Mórka i u rolników in-
dywidualnych w Nochowcu i
Błociszewie. W SKR Miłosław
(filia Skotniki) 10 ochotników
pracowało przy zwózce zboża
i naprawach maszyn. W gmi-
nie Skoki młodzi ustawili zbo-
że w stogi u jednej z rolniczek
we wsi „Bliźnięcie”. Członkowie
Koła ZSMP z Goślinowa, w
gminie Gniezno, objeli opieką
już od wiosny gospodarstwo
chorego rolnika, w którym wy-
konują wszystkie prace polo-
we, również żniwne. 10-osobo-
wa hufiec pracy z POM
Gniezno pracuje na polach
miejscowego PGR, a 15-osobo-

Marnowany trud

Tegoroczne zbiory dowodzą
szczególnie wyraźnie, jak bar-
dzo plony zależne są od pomo-
cy ludzi spoza grona żniw-
arzy. Nie tylko rolnik na wią-
zanie, kosiarz i kombajnista
zmagają się z deszczami. Zia-
rno musi być zebrane, kiedy choć
częściowo obesznie. Nie może
tego wysiłku żniwiarzy zmarno-
wać traktorzysta, który nie
przekrył ładunku zboża na
przyczepach nieprzemakalnymi
plachtami, nie może dopuścić
do zawiłgocenia i spleśnienia
ziarna magazynier w punkcie
skupu GS lub PZZ.

W GS Siciń w gminie Nie-
chlów (woj. leszczyńskie) w
dwóch magazynach i w wiejs-
kiej świetlicy przechowywa-
ny jest rzepak. Nie w każdym
miejscu jest on przesypany
przez pracowników spółdzielni
jak należy i dużo ziarna niszc-
czy. Karygodny był postęp
traktorzysty jadącego w sobo-
tę po południu drogą z Sici-
na do Ponieca z dwiema przyczep-
ami ziarna, niczym nie zabez-
pieczonego przed właśnie pada-
jącym ulewem deszczem. (tt)

ODPOWIADAMY

Stanisław P., Jarocin. — Spół-
dzielcy Dom Handlowy „Alfa”
ma swą siedzibę w Poznaniu przy
ul. Czerwonej Armii 40. (2631)
Barbara, Kościan. — Infor-
macje w sprawie szkół uzyska Pani
w Kuratorium Oświaty i Wychowa-
nia w Lesznie (jeżeli oczywiście
zwróci się Pani z zapytaniem
nieanonimowo). (2691)

PROGRAM 2: 17 — „Komiksy,
komiksy” — program publ. kultu-
ralnej; 17.25 — „U progu dojrza-
łości” — radz. film fab.; 19 — „Te-
leskop”; 19.10 — Teleekłama;
19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.);
20.20 — „Galeria 34 milionów” —
malarstwo Andrzeja Strumiłły;
21 — „Rok polski — Ernest Bryll” —
dialog z poetą o poezji; 21.30 —
„24 godziny” (kol.); 21.40 —
Sylwetki K Muzy — Zbigniew Jó-
zefowicz; 22.05 — Wtorek meloma-
na.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-23.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

wy OHP tamtejszych koleja-
rzy pomaga w ramach OHP
w PGR Łabiszynie.

W woj. poznańskim zorgani-
zowano, głównie staraniem
członków ZSMP, 65 zielonych
dziecińców, m. in. 7 w gminie
Kórnik, 5 w gminie Rakonie-
wice i 3 w gminie Suchy Las.
(emp)

W Zielątkowie, Chłudowie i
Morasku (gmina Suchy Las)
członkowie ZSMP zorganizo-
wali dziecińce oraz zajęcia
dla dzieci w miejscowych
przedszkolach i szkole. Trzy
dziecińce natomiast prowadzi
młodzi w gminie Września;
podjęli oni także czyn produk-
cyjny na rzecz kombinatów
PGR Sokołowo i Chwalibogo-
wo po 380 i 250 roboczogodzin.
Liczna — prawie 100-osobo-
wa ekipa młodych mieszkań-
ców gminy Skoki włączyła się
do akcji żniwnej w PGR Rosz-
kowo. (wig)

W Poznaniu

Szkoły czekają na nauczycieli

Szkoły przygotowują się in-
tensywnie do wprowadzenia
dziesięciolatki. Oczywiście jest,
że będzie ona taka, jakich ma-
my nauczycieli. Nim wprowa-
dzi się dziesięciolatkę, gminne
szkoły zbiorcze muszą wyrów-
nać poziom nauczania między
dzieci wiejskimi i miejskimi.
A tymczasem brakuje nauczy-
cieli. W Poznaniu i innych mia-
stach województwa nie ma
problemu ze znalezieniem na-
uczycieli specjalistów do po-
szczególnych przedmiotów. Na-
tomiasz gminni dyrektorzy
szkół zbiorczych bezskutecznie
poszukują wykładowców języ-
ków — polskiego i rosyjskiego,
historii, matematyki, fizyki,
geografii, wychowania fizyczne
go.

W gminie Kuślin oraz Krzy-
kossy będzie przyjęto do pracy
każdy zgłaszający się nauczy-
ciel. W gminie Rakoniewice na
nauczyciela czeka trzypokoj-
owe mieszkanie. Mieszkania o
wysokim standardzie oferują
gminy: Chrzypsko, Lwówek,
Nowe Miasto, Obrzycko, Skoki,
Wielichowo. Również gminy
Książ, Mosina, Swarzędz, Po-
biedziska, Kórnik, Stęszew,
Sroda, Kamieniec, Dominów,
Kazimierz i wiele innych, za-
pewniają nauczycielom możli-
wość zamieszkania.

W województwie poznańskim
na nauczycieli czekają jeszcze
łącznie 204 miejsca pracy, w
tym 97 — w przedszkolach. W
związku z nieustannie rozsze-
rzaną opieką przedszkolną (w
nowym roku szkolnym miejsca
w przedszkolach będą miały
zapewnione wszystkie 6-latki),
wzrasta zapotrzebowanie na
nauczycieli przedszkolnych. Ku-
ratorium Oświaty i Wychowa-
nia skierowało do pracy w
przedszkolach 70 absolwentek
I roku nauczania Studium Wychowa-
nia Przedszkolnego. Dal-
szą naukę będą one kontynu-
owały zaocznie. (bg)